

Prof. dr hab. Mariusz Mielczarek

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Ośrodek w Łodzi

Ul. Tylina 1

90-364 Łódź

Recenzja

pracy doktorskiej mgr. Mateusza Iskry,

Dolina Araracka we wczesnej i środkowej epoce żelaza, część I i II, Warszawa 2021

Już we wstępnej części recenzji pragnę zauważyć, iż przekazana mi do oceny praca zasługuje na to, aby zwrócić na nią szczególną uwagę. Między innymi dlatego, że w literaturze archeologicznej i tej odnoszącej się do „historii starożytnej”, problemy dotyczące terenu Armenii (nie podejmując w tym miejscu dyskusji o jego zmianach) studia przygotowane przez polskich badaczy są nieliczne. Tym bardziej cieszy, że praca mgr. M. Iskry obejmuje rozważania odnoszące się do starożytnym Urartu. Dzięki odkryciom w Karmir Blur, z czasem wspartymi atrakcyjną, acz wykonaną z błędami, rekonstrukcją budowli „Erebuni”, „problematyka urartyjska” stała się swoistego rodzaju „atrakcją Armenii”. Autor ma z pewnością rację, że prace wykopaliskowe i wielojęzyczne publikacje efektów prac B.B. Piotrowskiego skutkowały rozwojem „urartologii”, nie tylko w Armenii.

Studia zaprezentowane przez Doktoranta, oparte na znajomości materiałów, także tych nie opublikowanych, i wykorzystaniu bogatej literatury. Spis literatury potwierdza, iż mamy do czynienia z rozprawą w pełni oryginalną. Wzmacnia to moją wysoką ocenę pracy. Literaturę uzupełnił bym jednak o wydany w Petersburgu w 2011 r. zbiór prac B.B. Piotrowskiego „Istoria i kultura Urartu”, także ze względu na to, że w końcu książki zawarto zestawienie ceramiki „urartyjskiej” ze zbiorów Ermitażu (z dokumentacją fotograficzną).

Przedstawiona mi do oceny praca podzielona została na dwie części. Pierwsza z nich, to opis stanowisk i materiałów będących podstawą studiów oraz rozważania i wnioski uzyskane w trakcie przeprowadzonych analiz. Część druga (o której również w dalszej części oceny), to Apendyks A i Apendyks B. Apendyks A to zwarta prezentacja stanowisk (w porządku alfabetycznym), do których odniesiono się w części pierwszej. Opisy uzupełnione są przez dokumentację rysunkową i fotograficzną (także tą wykonaną przez Autora pracy; mam nadzieję, że w publikacji będą one większe). Apendyks B to umiejętnie sporządzone, z dobrymi rysunkami zestawienie „typów

ceramiki” z Doliny Ararackiej. Do obu prezentacji trudno mieć zastrzeżenia. Niewątpliwie wpływ na to miało uczestnictwo w badaniach archeologicznych Metsamor. Jednego z kluczowych stanowisk dla datowania wydarzeń zachodzących w regionie, a może i większej części Zakaukazia (chyba jednak poza obecnym Azerbejdżanem), we wczesnej i środkowej epoce żelaza. Zwrócił jednak Autor słusznie uwagę na niedostatek badań powierzchniowych na terenie będącym przedmiotem studiów. Trudno mi jednak odnieść się do tego stwierdzenia – nie znam przypadku, w którym stwierdzono, że takich badań przeprowadzono dostatecznie dużo.

Główna część pracy, zgodna z tytułem rozprawy, licząca 301 stron (wraz z bibliografią), zasługuje na ogromną uwagę i wysoką ocenę. Nie tylko dlatego, że Autor pokazał tutaj swoją erudycję i znajomość materiału, ale także z powodu tego, iż zaprezentował w niej własne opinie, odbiegające od tych przedstawianych w literaturze. Podkreślić przy tym należy odwagę podjęcia dyskusji dotyczącej wybranych fragmentów dziejów państwa urartyjskiego, głównie jego upadku. To niewątpliwie plus pracy. Udało się Autorowi pokazać (s. 8) jak duże w dziejach Bliskiego Wschodu miało Zakaukazie. Niewątpliwie powiodło się również podkreślenie znaczenia Doliny Ararackiej w historii państwa urartyjskiego. Szczególny w odniesieniu do treści pracy wydzwięk ma określenie „okres niezależności od dominacji urartyjskiej” (s. 12). Tym bardziej muszę zaznaczyć, bo w moim przekonaniu jest to zaletą pracy, iż skorzystał On umiejętnie z danych zawartych w inskrypcjach urartyjskich (s. 39), wybierając niezbędne fragmenty. W efekcie padło stwierdzenie, że na podstawie „tekstów urartyjskich” (s. 27), o których szerzej w dalszej części pracy, można wskazać na istnienie w Dolinie Ararackiej „plemiennych organizmów politycznych” (s. 27). Stwierdzenie to, choć nie jest ono dla mnie zbyt jasne, jest ważne także dlatego, że swoimi studiami Doktorant objął (s. 34) współczesne „tereny należące do Turcji i Armenii”, tzn. całość państwa Urartu w jego najszerszych granicach. „Rekonstrukcja sytuacji geopolitycznej w regionie”, rzeczywiście oddaje to, co działo się w IX i VIII stuleciach p.n.e. (dyskusja z poglądami wybitnego znawcy jakim bez wątpienia był I. Djakonov jest ciekawa, ale pragnę zwrócić uwagę Doktoranta, na czasy, w których rodziły się opinie tego znakomitego orientalisty). Istotne są stwierdzenia zaprezentowane w pracy na temat podziału „politycznego” doliny Ararackiej (s. 53).

W tym miejscu zauważyć muszę, iż w studiach nad dziejami państwa urartyjskiego Doktorant wykorzystał niezbędne materiały epigraficzne, zwracając słusznie uwagę na fakt ich przenoszenia z miejsca znalezienia. Zważywszy dużą wiedzę Autora i znajomość bogatej literatury rażą w tekście zwroty, takie jak „na wzgórzu Karmir Blur”, armeńskie „blur” to „wzgórze”, wyszło więc „na wzgórzu Czerwone Wzgórze”.

Ciekawie brzmią uwagi odnoszące się do problemu najazdu Kimmerów i Scytów. (do kwestii tej Autor powraca w dalszej części pracy). W zaproponowanej polemice zabrakło mi jednak większej puli argumentów za preferowaną przez Doktoranta opinią o zasadniczym znaczeniu, iż „upadek Urartu był procesem bardziej złożonym”, i związany był z polityką władców Iranu, Cyrusa II i Dariusza I (s 68). Nie zaszkodzi sięgnięcie do najnowszych studiów dotyczących Kimmerów i Scytów.

Zwrócenie w recenzji uwagi na kwestie urartyjskie, nie może zepchnąć na drugi plan rzeczywistych osiągnięć Autora, w studiach nad okresami wcześniejszymi. Ich efekty mają, w moim przekonaniu bardzo istotne znaczenie – w Dolinie Ararackiej M. Iskra wskazała na 40 rozpoznanych stanowisk z wczesnej i środkowej epoki żelaza, z których niewiele ponad połowa było badanych archeologicznie. Za poważne osiągnięcie Autora uznaję „rozdział” *Stratygrafia i chronologia stanowisk osadniczych Doliny Ararackiej* (s. 69 i n.). Ustalenia Doktoranta dotyczące obu kwestii (ze zwróceniem uwagi na ceramikę; pewny niepokój budzi odwołanie się w dyskusji na temat stanu i sposobu ustalenia chronologii do Azerbejdżanu, regionu znacznie różniącego się od Gruzji i Armenii) uważam za świadectwo Jego dużej wiedzy i doświadczenia nabytego „w terenie”. Nie zaskakuje stwierdzenie na s. 73, że Dolina Araracka jest „najlepiej przebadanym regionem Armenii”. Za staranne uważam analizy odnosząc się do Metsamor (trzy zespoły danych). Ogromnym zaskoczeniem, jest wykorzystanie dokumentacji odnoszącej się do starszych badań E. Khanzadyan (s. 75 in.) oraz innych materiałów archiwalnych. To ogromny plus w przypadku ocenianej pracy. Szerokie zaprezentowanie osiągnięć E. Khanzadyan i jej współpracowników pozwala podjęcie na nowo dyskusji w szeregu istotnych kwestii. Zwróciły moją uwagę zaprezentowane w tekście poglądy na temat prac wykopaliskowych, uzyskanych efektów chronologii proponowanej przez E. Khanzadyan. Szerokie zaprezentowanie „Rekonstrukcji sekwencji stratygraficznej i ceramicznej z Metsamor”, uwzględniającej prace badaczy polskich, uznać należy za słuszne. Tym bardziej, że pokazano materiały z innych stanowisk.

Podsumowując, opisy „osiedli”, ze zwróceniem uwagi na ceramikę, są bardzo dobre. Nie może w tej sytuacji zaskakiwać propozycja nowej chronologii (w odniesieniu do ceramiki podział na podokresy). Trudno nie zgodzić się z opracowaniem zawartym w „rozdziale” *Struktura osadnictwa*. Nie budzi zastrzeżeń ocena osadnictwa w Dolinie Ararackiej we wczesnej epoce żelaza – po raz kolejny dała o sobie znać znajomość terenu, którego doktorat dotyczy, oraz stanowisk tam zlokalizowanych. Włączając opisy terytoriów wokół fortecy. Zwraca uwagę pewna prawidłowość widoczna w pracy, którą należy docenić - tam, gdzie Doktorant potrzebuje wsparcia swoich opinii odwołuje się do materiału epigraficznego.

W pracy odniesiono się również do zagadnienia obrządku pogrzebowego. Przedstawiono cechy cmentarzysk oraz wyposażenie grobów. Moją szczególną uwagę zwróciła prezentacja

„cmentarzysk imperialnych” (s. 231-238). Zastanawia jednak fragment, dotyczący „przedmiotów związanych z jeździectwem”. Nie przekonuje mnie stwierdzenie, że pieczęcie w formie głów konia, mogą podkreślać, że pochowani byli jeźdźcami (s. 235). Mogło tak być pod warunkiem, że obok pieczęci znaleziono elementy rzędu końskiego. Nie mniej prezentacja obrządku pogrzebowego i inwentarzy pochówków jest warta szczególnej uwagi, choć nie jest dla mnie jasne sformułowanie na s. 226: „oraz uzbrojenie ochronne, pod którym przede wszystkim dość często spotykane okrągłe metalowe nity”.

W rozważaniach nad społeczeństwem Doliny Ararackiej we wczesnej epoce żelaza Autor podkreślił niedostatek materiału archeologicznego. Nie mniej zaprezentowane uwagi zmuszają do zastanowienia. Dlatego też nie zaskakuje opinia, że trudny jest problem identyfikacji elity.

Jeśli chodzi o opracowania ceramiki (nie pominęto kwestii metalurgii), to również uważam, że uzyskane przez Doktoranta efekty, są bardzo cenne. Tym bardziej, że M. Iskra podkreśla, że ceramiki nie można łączyć z etnosem (s. 173). To ważne, bo ze stwierdzeń przekazanych przez M. Iskłę wynika, że wiele wytworów ceramicznych zna z autopsji. Potwierdzają to śmiałe opinie wyrażane w odniesieniu do Metsamor (np. s. 190). Być może wpłynęło to na opinię (s. 184-185) o słabo wykwalifikowanych garncarzach. Potwierdza to raz jeszcze, że oceniana rozprawa nie jest opracowaniem wyłącznie na bazie literatury.

W końcowej partii dysertacji Autor zaprezentował bardzo ciekawy dyskurs „Dolina Araracka jako część wspólnoty społeczno-kulturowej krainy Etiuni”. Padły tu bardzo istotne, przynajmniej moim zdaniem, stwierdzenie dotyczące pojawienia się fortec z murami cyklopowymi.

Pracę zamykają dyskusje na temat ekspansji Urartu. „Podbój – zniszczenie – deportacja”. Wnioski zaprezentowane przez Autora, są oparte na Jego interpretacji źródeł, o czym już wspomniałem - umiejętnej interpretacji, w której zwrócił On uwagę na poszukiwanie rud metali, jako jedną z przyczyn ekspansji Urartu. Podkreślałem wyżej, że Doktorant umiejętnie „operuje” źródłami urartyjskimi (ich znajomości potwierdza bibliografia) i wynikami prac wykopaliskowych, które zna zarówno z literatury, jak i autopsji.

W końcowej partii pierwszej części pracy Doktorant powrócił do problemu upadku Urartu. Raz jeszcze opowiedział się za propozycją związaną z upadkiem Urartu w końcu VIII, pisząc już jednak, iż, kryzys miał najprawdopodobniej złożone przyczyny” (s. 273 i wcześniej), dodając, że kiedy

„niszczono Karmin Blur i Armawir nie były one ośrodkami administracyjnymi”. Autor konsekwentnie broni swoich tez.

Wspominałem już na początku recenzji o części II pracy M. Iskry. Uważam, że jest to bardzo dobry przewodnik po stanowiskach z Doliny Ararackiej. Nie znam drugiego podobnego opracowania. Tym bardziej, że w jego przygotowaniu, na co już zwróciłem uwagę, wykorzystano zarówno materiały archiwalne, jak i opracowania najnowsze. 37 stanowisk otrzymało bardzo ciekawą, chociaż niedy zbyt zwartą, prezentację, wraz z planami stanowiska, planami wybranych obiektów i dokumentację fotograficzną. To ogromny plus pracy. Mam nadzieję, że w publikacji – uważam, że praca z pewnymi zmianami, powinna być opublikowana – dokumentacja rysunkowa i fotograficzna będzie właściwej wielkości.

Jestem pod wrażeniem, jak zmieniła się inwentaryzacja stanowisk na terenie Armenii w ostatnim dziesięcioleciu. Tym bardziej, że jestem przekonany, iż Doktorant sięgnie szerzej do publikacji w języku armeńskim.

Podobnie wysoko oceniam opis ceramiki naczyniowej, uważając, iż może on być w przyszłości rozwinięty.

Podsumowując, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że praca mgr. Mateusza Iskry „Dolina Araracka we wczesnej i środkowej epoce żelaza”, Warszawa 2021, spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie Go do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

